VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 150)
z dnia 18 grudnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 150)

18 grudnia 2014 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)** przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja na temat kwestii wydawania wiz dla obywatel Białorusi przez polskie placówki konsularne oraz planowanego wprowadzenia biometrycznych wiz Schengen,

– informacja Ministra Sportu i Turystyki na temat promocji polskiej turystyki jako istotnego elementu kompleksowych działań promocji w czasie Światowej Wystawy EXPO w Mediolanie,

– informacja Ministra Sportu i Turystyki na temat stanu prac nad projektem Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie imprez turystycznych i aranżowanych usług turystycznych, zmieniającej rozporządzenie (WE) nr 2006/2004, dyrektywę 2011/83/UE i uchylającej dyrektywę Rady 90/314/EWG,

– projekt planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2015 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Sobierajska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Kacperczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Tomasz Tokajuk** specjalista kontroli państwowej Najwyższej Izby Kontroli, **Dariusz Wojtal** wiceprezes Polskiej Izby Turystyki wraz ze współpracownikami, **Rafał Szmytke** prezes Polskiej Organizacji Turystycznej wraz ze współpracownikami, **Marian Sypniewski** członek Polskiego Komitetu Olimpijskiego, **Marek Kamieński** członek zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Agentów Turystycznych, **Renata Orzechowska** sekretarz Podkomisji Ubezpieczeń Odpowiedzialności Cywilnej w Komisji Ubezpieczeń Majątkowych Polskiej Izby Ubezpieczeń, **Zofia Lange-Oleszczuk** ekspert w Zarządzie Granicznym Komendy Głównej Straży Granicznej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Czechowska**, **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Witam serdecznie wszystkich zaproszonych gości, na czele z panią minister Katarzyną Sobierajską.

Czy do porządku dziennego obrad mają państwo uwagi? Punkty są cztery, w czwartym rozpatrzymy plan pracy Komisji. Do dnia wczorajszego mieli państwo czas na składanie propozycji.

Otrzymali państwo ten druk? Tak.

Proszę zapoznać się z propozycją również w toku posiedzenia, abyśmy nie rozpatrywali czwartego punktu obrad zbyt chaotycznie.

Czy mają państwo uwagi?

Bardzo proszę, głos ma pan poseł Kłopotek.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Proszę moje pytanie przyjąć z życzliwością, nie jest ono złośliwe. W świetle ostatnich wydarzeń, chciałbym zapytać czy planowane cztery wyjazdy są uzgodnione z panem marszałkiem Sikorskim a może są jedynie wyrażeniem naszych chęci?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Są uwzględnione w projekcie – najpierw przygotowuje się projekt a następnie kancelaria prosi o jego realizację. Nasz plan pracy nie odbiega od corocznych standardów. To, co jest w nim wpisane, musi zostać najpierw zaplanowane. Co roku marszałek odrębnie podejmuje decyzję w kwestii posiedzeń wyjazdowych.

Bardzo proszę.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Mam bardziej poważne pytanie: jaki jest cel tych czterech wyjazdów?

Proszę o wyjaśnienie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, odpowiem na pana wątpliwości w punkcie czwartym.

Czy są uwagi odnośnie do porządku obrad?

Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty. Przystępujemy do jego realizacji.

Pierwszy punkt to informacja temat kwestii wydawania wiz dla obywatel Białorusi przez polskie placówki konsularne oraz planowanego wprowadzenia biometrycznych wiz Schengen.

Szanowni państwo, chciałbym powitać panią minister Kacperczyk z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Rozumiem, że wstęp przedstawi pani minister Sobierajska? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Katarzyna Sobierajska:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, pozwolą państwo, że przedstawię informację w zakresie kompetencji resortu sportu i turystyki. Jeśli chodzi o sprawy konsularne, nie leżą one w naszym zakresie działalności.

Z pewnością trzeba zwrócić uwagę na kilka istotnych kwestii, w przedstawionych materiałach opisaliśmy sprawę szczegółowo.

Pozwolą państwo, że zwrócę uwagę na kilka zasadniczych kwestii. Rynek białoruski, podobnie jak ukraiński i rosyjski, wielokrotnie o tym dyskutowaliśmy, jest jednym z najważniejszych w zakresie zagranicznej turystyki przyjazdowej. Po rynku niemieckim, wspomniane trzy rynki generują największą liczbę przyjazdów turystycznych.

Przypomnę, że jako przyjazd turystyczny traktujemy odwiedziny każdego obywatela z tych krajów, który spędza w Polsce przynajmniej jedną noc.

W materiale wyszczególniono, że przyjazdy z Rosji wynoszą około 700 tys., z Ukrainy – około 2 mln a z Białorusi – 1,5 mln.

W tabeli uwzględnionej w druku podane są łączne liczby przyjazdów turystów oraz cudzoziemców i gości jednodniowych. W 2008 roku, gdy Polska wchodziła do strefy Schengen, odnotowaliśmy duże spadki ze wspomnianych rynków turystycznych. Liczyliśmy się z tym, gdyż proces wchodzenia do strefy Schengen wiązał się z utrudnieniami pod względem wydawania wiz. Siłą rzeczy musiało do tego dojść. Możemy jednak powiedzieć, że po kilku latach udało się odbudować ten ruch turystyczny.

W roku bieżącym sytuacja jest szczególna. Przypomnę jedynie, że okres zimowy oraz nowego roku jest wyjątkowy. Obywatele wspomnianych krajów decydują się wtedy na wyjazdy turystyczne. Nasz kraj, zwłaszcza jego południowe regiony (Małopolska, Zakopane) są terenami chętnie odwiedzanymi. W roku bieżącym sytuacja na rynku ukraińskim i rosyjskim może znacząco wpłynąć na spadek przyjazdów w tych dwóch kierunków. Monitorujemy ją już od sezonu letniego. Jeśli chodzi o północ kraju i Trójmiasto, nie odnotowujemy bardzo negatywnych sygnałów pod względem ruchu granicznego. Znaczące osłabienie rubla spowoduje zmniejszenie ruchu.

Jeśli chodzi o sezon zimowy w górach i gestorów bazy noclegowej w Zakopanem i okolicach, słyszymy wyraźne sygnały, że doszło do znacznego spadku rezerwacji ze strony turystów z Rosji i Ukrainy. W sposób naturalny turysta białoruski może wypełnić tę lukę w pewnym stopniu. Z tego powodu, w listopadzie bieżącego roku odbyło się posiedzenie grupy roboczej w ramach prac komisji gospodarki, która działa od lat oraz z przedstawicieli ministerstwa sportu i turystyki Białorusi a także z przedstawicieli polskiej branży turystycznej. W trakcie posiedzenia, które odbyło się w Mińsku, miała miejsce konferencja poświęcona promocji atrakcji turystycznych na południu Polski, skierowana do mediów i przedsiębiorców tamtejszej branży turystycznej. Chcieliśmy dać wyraźny sygnał, że Białorusini są w Polsce mile widziani i oczekujemy ich przyjazdu.

Jeśli chodzi o wszystkie wspomniane rynki, w tym białoruski, kwestia wydawania wiz ma szczególne znaczenie, zwłaszcza dla wiz turystycznych. Pragnę zwrócić uwagę, że przyjazdy z tych trzech kierunków w znacznej mierze odbywają się z udziałem zorganizowanych grup turystycznych a nie jedynie pod postacią przyjazdów indywidualnych. W związku z tym, już od kilku lat jesteśmy w stałym kontakcie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Zdajemy sobie sprawę, że nasze placówki konsularne działają w ograniczonych składach kadrowych. Zwiększenie zatrudnienia nie jest zależne wyłącznie od decyzji strony polskiej. Potrzebna jest również zgoda ze strony kraju urzędowania. W tym przypadku jest to strona białoruska. Od kilku lat funkcjonuje porozumienie Polskiej Izby Turystyki i Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie elektronicznego systemu wydawania wiz. W sposób znaczący ułatwia ono ten proces.

Rok bieżący jest szczególnie istotny, z tego powodu dużą uwagę przykładamy do tego, aby proces wydawania wiz dla obywateli Białorusi oraz grup turystycznych z tego rynku był usprawniony. Mogą oni wypełnić lukę pozostawioną po turystach z Ukrainy i Rosji. Z pewnym niepokojem oczekujemy przyszłego roku, gdy na rynku białoruskim i wszystkich pozostałych wejdą w życie tzw. wizy biometryczne. Jest to proces nieodwołalny, jesteśmy tego świadomi. Zapewne może to spowodować pewne utrudnienia w pierwszym okresie przyjazdów oraz załamanie ruchu granicznego. W konsekwencji jednak oczekujemy, że w przyszłości proces wydawania kolejnych wiz, gdy w bazie będą dostępne odciski palców, będzie łatwiejszy.

Powiem jeszcze kilka słów o pracach Komisji Europejskiej. Od jakiegoś czasu jest ona aktywna w tym zakresie. Trwa obecnie proces przeglądu i wprowadzania ułatwień w zakresie wydawania wiz. Chodzi zwłaszcza o możliwość wydawania wiz wielokrotnego wjazdu oraz skrócenie okresu oczekiwania na rynkach europejskich i pozaeuropejskich, z których przyjeżdżają turyści.

To wszystko, co chciałam powiedzieć, panie przewodniczący.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Oddaję teraz głos pani minister Kacperczyk.

Punkt ten został wprowadzony do porządku obrad przez prezydium, zgodnie z prośbą branży. Jest ona zaniepokojona wprowadzanymi zmianami, które w sposób istotny wydłużają proces uzyskania wizy turystom ze Wschodu. Są bardzo niekorzystne dla naszej branży turystycznej.

Niech pani minister powie o kalendarzu prac i co można zrobić, aby zniwelować to zagrożenie dla naszej gospodarki.

Poseł Jan Tomaszewski (niez.):

Panie przewodniczący, mam pytanie do pani minister Sobierajskiej. Czy mogę?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, zapisałem pana zgłoszenie. Wypowie się pan jako pierwszy w turze pytań.

Bardzo proszę, głos ma pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Katarzyna Kacperczyk:

Bardzo serdecznie dziękuję.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, rzeczywiście, wydawanie wiz na Białorusi oraz polityka wizowa mają wiele płaszczyzn. Wiąże się z nimi wiele kwe-

stii, na które Ministerstw Spraw Zagranicznych i rząd mogą bezpośrednio wpływać oraz takich, na które nie mamy większego wpływu, gdyż uzależnione są również od decyzji strony białoruskiej.

Postaram się w skrócie omówić najważniejsze kwestie dotyczące polityki wizowej. Mam nadzieję, że uzmysłowię państwu naszą aktualną sytuację, jakie wyzwania przed nami stoją oraz jak staramy się niwelować problemy i wprowadzać ułatwienia.

Pomimo pewnych trudności pragnę powiedzieć, że liczba wiz, które wydaliśmy w roku bieżącym, w porównaniu z ubiegłym wzrosła o 15%. Pomimo ograniczeń kadrowych i regulacyjnych obserwujemy duży wzrost wydawanych wiz dla obywateli Białorusi. Oczywiście, trzeba zaznaczyć, że niezależnie od wzrostu wydawania wiz oraz dużego zaangażowania konsulów w tym zakresie, wciąż obserwujemy rosnący popyt na wizy na Białorusi. W roku bieżącym był on większy, gdyż łączył się z sytuacją na Ukrainie i z faktem, że większość Białorusinów zrezygnowało z wyjazdów do Bułgarii, Rumunii i alternatywnie decydowało się na spędzenie wczasów w Polsce. Niestety, nasze urzędy posiadają ograniczone możliwości kadrowe oraz przepustowe i nie są w stanie wszystkich wniosków rozpatrzyć i wydać wiz tranzytowych, które umożliwiłyby przejazd przez terytorium Polski na Bałkany.

Jednym z elementów, który nierozłącznie wiąże się z polityką wizową, o którym wspominała pani minister, jest wprowadzenie biometrii. Jak państwo wiecie, jest to dość duże wyzwanie dla polskich urzędów konsularnych i MSZ. Od dziesięciu lat Unia Europejska pracuje nad bardziej wydajnym systemem wydawania wiz Schengen. Pamiętają państwo, że od 2006 roku Polska funkcjonuje w tym systemie, w związku z czym te decyzje nas obowiązują i muszą być wdrażane. Działania podejmowane przez UE mają też na celu przeciwdziałanie wielokrotnemu ubieganiu się o wizy w różnych konsulatach strefy Schengen. Określamy to pojęciem *visa shopping*.

W 2011 roku rozpoczęto wprowadzanie systemu informacji wizowej, który wprowadza obowiązek biometrii, czyli pobierania od aplikujących o wizę odcisków palców. Biorąc pod uwagę doświadczenia wielu krajów, wprowadzenie biometrii na Białorusi następuje relatywnie późno. Termin ten ustalono na dzień 25 stycznia 2015 roku. Należy zwrócić uwagę, że Polska była jednym z krajów, które najskuteczniej zabiegały o możliwie późne wprowadzenie systemu biometrii w odniesieniu do Białorusi i innych państw Partnerstwa Wschodniego.

Przypomnę, że ten system miał być wprowadzony już we wrześniu br. a będzie dopiero wprowadzony w styczniu przyszłego.

Naturalne jest, że wprowadzenie systemu biometrii może doprowadzić do niewielkiego wydłużenia całej procedury. Podejmujemy kroki, które mają na celu uniknięcie negatywnych skutków wdrożenia procedur biometrycznych. Wymienię kilka z nich (mogę również przedstawić uzupełnienie, jeśli będzie taka potrzeba), przykładowo jest to: stosowanie nowoczesnego wyposażenia informatycznego w naszych urzędach konsularnych, zwiększenie odsetka wydawanych wielokrotnych wiz Schengen oraz wiz krajowych D, w przypadku których niewymagana jest biometria; wprowadzenie wyprzedzającej kampanii informacyjnej, którą koordynujemy z innymi placówkami państw Schengen, jakie są obecne na terytorium Białorusi; podkreślanie, że wizy biometryczne są powszechnym standardem i nie wiążą się z zagrożeniem dla ochrony danych osobowych.

Kolejnym elementem, który wychodzi naprzeciw problemom, o których wspominała pani minister oraz systemowi biometrii, jest *outsourcing*. W naszym odczuciu jest on najskuteczniejszym środkiem zapobiegającym trudnościom z przepustowością konsulatów, która może się wiązać z wprowadzeniem systemu biometrii. Po długich zabiegach i negocjacjach ze stroną białoruską uzyskaliśmy zgodę rządu Białorusi na wprowadzenie *outsourcingu*. Strona polska jest gotowa utworzyć na terenie Białorusi od sześciu do siedmiu punktów przyjmowania wniosków wizowych. Pragnę podkreślić, że wprowadzenie systemu *outsourcingu* nie zastępuje możliwości ubiegania się o wizy w konsulatach, ale może stworzyć dodatkowy kanał ubiegania się o nie. Kończymy aktualnie wszystkie związane z tym procedury. Mamy nadzieję, że przetarg zakończy się w kwietniu 2015.

Zabiegamy również o zwiększenie liczby etatów konsulów wizowych w polskich konsulatach na Białorusi. Musimy uczciwie powiedzieć, że jest to wąskie gardło, jeśli cho-

dzi o system wydawania wiz. Do chwili obecnej strona białoruska nie wyraziła zgody na zniesienie zasady parytetu, jak to miało miejsce w przypadku Ukrainy i akredytację dodatkowych konsulów wizowych. Prowadzimy negocjacje ze stroną wizową i mam nadzieję, że uda nam się wypracować jakieś postępy.

Ważnym elementem, o którym nie należy zapominać jeśli chodzi o wizy, jest działalność MSZ na rzecz wprowadzenia małego ruchu granicznego pomiędzy Polską a Białorusią. Szacujemy, że dzięki wprowadzeniu małego ruchu granicznego potencjalnie około milion obywateli białoruskich z obwodu grodzieńskiego i brzeskiego otrzymałoby szerszą możliwość wjazdu na teren Polski i przebywania w strefie przygranicznej, która byłaby określona w umowie. Jednocześnie większa mobilność mieszkańców tych rejonów doprowadziłaby do złagodzenia rosnącego popytu wizowego. O innych korzyściach gospodarczych nie będę teraz opowiadała.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, wychodząc naprzeciw postulatom branży turystycznej wprowadziło ułatwienia w nadchodzącym sezonie zimowym 2014/2015 oraz dodatkowe ułatwienia, jeśli chodzi o składanie wniosków wizowych. Z dniem 1 grudnia znieśliśmy rejonizację obowiązującą na Białorusi. W chwili obecnej, niezależnie od miejsca zamieszkania, wszyscy obywatele mogą składać wnioski wizowe w wybranym przez siebie polskim urzędzie konsularnym na Białorusi. Dla terenów północnowschodnich konsulat Łotwy również przyjmuje wnioski wizowe na wyjazdy do Polski.

Pani minister wspomniała również o pracach Komisji Europejskiej, które umożliwią wydawanie wiz długoterminowych. Pragnę powiedzieć, że strona polska wprowadziła takie rozwiązania w dniu 1 października br. Polskim urzędom konsularnym na Białorusi polecono stosowanie zasad wydawania wiz Schengen, wielokrotnych, z długim okresem ważności, w oparciu o określoną w art. 24 zasadę *bona fides*. Mamy nadzieję, że wyjdziemy w ten sposób naprzeciw oczekiwaniom obywateli Białorusi, którzy przyjeżdżają do Polski w celach turystycznych.

Na zakończenie dodam (wspominała o tym pani minister Sobierajska), że ministerstwo na bieżąco współpracuje z Ministerstwem Sportu i Turystyki oraz Polską Izbą Turystyki. Współpraca ta dotyczy m.in. wprowadzenia systemu e-voucher, który wspomaga polskie urzędy konsularne na Wschodzie. Organizujemy również cykliczne spotkania, w ramach których na bieżąco omawiamy kwestie trudności wynikających z rejestracji wniosków wizowych oraz limitów akredytowanych biurom podróży. W ramach tych spotkań, w ostatnim okresie do urzędów konsularnych m.in. na Białorusi została przesłana tzw. lista zapotrzebowania dla osób udających się turystycznie do Polski w okresie grudzień 2014-styczeń 2015. Dzięki tym ułatwieniom, o których już wspominałam, czyli *bona fides* oraz zniesieniu rejonizacji w składaniu wniosków wizowych, udało się nam uniknąć spiętrzenia zapotrzebowania wizowego w tym okresie.

Mamy szczegółowe dane, jeśli są państwo zainteresowani realizacją limitów. W dniu 17 grudnia odbyło się kolejne spotkanie z Polską Izbą Turystyczną. Podczas niego podjęta została metoda usystematyzowania przekazywania konsulatom informacji na temat realnego zapotrzebowania na wizy przed podmioty turystyczne. Kolejne spotkanie planowane jest na dzień 9 stycznia 2015 roku. Przewidujemy również organizację spotkania przedstawicieli PIT z polskimi konsulami akredytowanymi na Białorusi. Będzie to dodatkowa okazja, aby porozmawiać o ewentualnych wyzwaniach, ułatwieniach i usprawnieniach z tym związanych.

Panie przewodniczący, na tym zakończę moją prezentację. Oczywiście, jesteśmy gotowi odpowiedzieć na wszystkie pytania z państwa strony.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z reprezentantów branży turystycznej chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Wiceprezes Polskiej Izby Turystyki Dariusz Wojtal:

Nazywam się Dariusz Wojtal i jestem wiceprezesem Polskiej Izby Turystyki.

Dlaczego Białoruś jest dla nas ważna? Z uwagi na sytuację, która obecnie ma miejsce w Europie Wschodniej, na Białorusi wzrosło zainteresowanie wyjazdami do Polski. Ponad 30% Białoruskich biur podróży w swoich katalogach miało Ukrainę, w związku

z wydarzeniami, do których tam doszło, puste miejsca w katalogach zastąpiono Polską. Popyt na wypoczynek grupowy wzrósł w roku bieżącym. Ku zdziwieniu samych Białorusinów, turystom tym w Polsce podoba się na tyle, że w przyszłym roku może być ich jeszcze więcej. Ponadto biura białoruskie prowadzą prace, aby łączyć grupy i wykorzystać położenie geograficzne, uwzględniając w nich Rosjan mieszkających blisko granicy. Niestety, w chwili obecnej nie istnieje rozwiązanie, które pozwalałoby wydawać wizy dla grup turystycznych.

Diabeł tkwi zawsze w szczegółach, Chodzi o system e-konsulat i wydawanie wiz, rejestrację w polskich placówkach konsularnych. Wygląda to tak, że raz w miesiącu – przykładowo, w sobotę 20 grudnia br. – otwierany jest dostęp do rejestracji na następny miesiąc. W ciągu pół godziny wyczerpują się wszystkie miejsca i nie ma możliwości zarejestrowania czterdziestoosobowej grupy, czyli całego autokaru. Nie ma możliwości rejestracji grup turystycznych w całości. Niektórzy potentaci białoruskiego rynku turystycznego wycofali się ze sprzedaży wycieczek do Polski z uwagi na tego rodzaju problemy. Trudno brać od turystów pieniądze, utrzymywać pracowników i sprzedawać wycieczki a następnie zwracać pieniądze, bo nie było możliwości złożenia dokumentów w konsulacie i wycieczka nie doszła do skutku.

Cieszymy się z wzrostu popytu na wizy, który na Białorusi jest ogromny. W naszym przekonaniu nie chodzi o zwiększenie liczby wydawanych wiz, ale stworzenie zielonego światła dla polskiego biznesu. Stoją za tym ogromne pieniądze dla naszej gospodarki. Jeśli rezerwujemy hotele z odpowiednim wyprzedzeniem, jeśli nie przyślemy turystów, ponosimy tego koszty. Strona białoruska nie wyśle turystów, ale musi zapłacić. Za obiekty zarezerwowane na zimę tego roku musimy zapłacić, pomimo iż turyści nie przyjadą, ale nie dlatego, że nie są zainteresowani, lecz nie udało się po prostu wydać wiz dla wszystkich. Są to istotne sprawy, bo powodują niefajny obraz Polski. Zależy nam na tym, aby utrzymać progres. Doceniamy starania konsulatów, jeśli chodzi o wizy wielokrotne. To bardzo dobre rozwiązanie, szkoda że tak późno wprowadzone, bo dopiero w tym roku. Rzeczywiście, ułatwiają one turystykę. Przy bezpośrednich kontaktach z konsulatami, lokalne biura podróży chwalą je, jako bardzo przyjazne. Musi powstać oddzielna ścieżka wizowania grup turystycznych. Bez tego branża nie jest w stanie pracować.

Spotkania z MSZ odbywają się i bardzo za nie dziękuję. Mam nadzieję, że na spotkaniu 29 stycznia dojdzie do przełomu i opracowany zostanie system, który pozwoli uratować przyszły sezon letni.

Jeśli chodzi o biometrię, będzie to dla nas duży cios. Na Białorusi nie mamy *outsourcingu*, jedynie nasze konsulaty. Jeśli wszyscy chętni z tego roku będą chcieli aplikować o polską wizę, będzie dramat. Oceniamy, że dojdzie do spadku na poziomie 60-80%. Jeśli uda się przesunąć termin wprowadzenia biometrii, dałoby radę rozwiązać problem. Wiemy, że Włochy starają się zająć tym problemem na szczeblu europejskim. Wprowadzenie *outsourcingu* a następnie biometrii uratuje sytuację, bo będzie lepszy dostęp do naszych konsultantów.

To wszystko, jeśli chodzi o uzupełnienie informacji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo za jasne i precyzyjne omówienie sprawy.

Otwieram dyskusję. Jako pierwszy wypowie się Jan Tomaszewski a następnie – Andrzej Gut-Mostowy.

Poseł Jan Tomaszewski (niez.):

Panie przewodniczący, panie minister, szanowni goście, z wielkim zainteresowaniem wysłuchałem informacji o problemach turystyki, którą przedstawiła m.in. pani minister Sobierajska. Brakuje mi jednego – nie czarujmy się, w dniu dzisiejszym w telewizji usłyszałem, że w Zakopanem doszło do spadku wykorzystania kwater przez Rosjan. W ubiegłym roku sięgało ono 60%, obecnie jest bliskie zeru. Kilku polityków w ostatnim czasie wywołało wojnę z Rosją i taki jest tego skutek. Najpierw byli sadownicy, później producenci mięsa a teraz są agencje turystyczne. Czy pani minister może powiedzieć, ile straciliśmy w roku bieżącym na turystach rosyjskich, którzy odwiedzają cały świat, ale nie nas?

W dalszym ciągu machamy szabelką.

Pani premier Ewa Kopacz prosiła, aby przestać napinać muskuły i próbuje łagodzić sytuację. Nie jest to jednak problem zasobów finansowych rosyjskich turystów, ale kwestia naszej idiotycznej polityki i wymachiwania szabelką.

Nie wiem, czy ma pan jakieś dane na temat strat z tego powodu?

Wiceprezes PIT Dariusz Wojtal:

Szacujemy, że jest to poziom około 40%. Poprę wypowiedź pana posła – w ostatni weekend odwiedziłem Pragę i badałem sytuację, Czesi nie odnotowali takich spadków.

Poseł Jan Tomaszewski (niez.):

W całej Europie tego nie ma.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę nie prowadzić takiej dyskusji.

Poseł Jan Tomaszewski (niez.):

Bardzo przepraszam, panie przewodniczący.

Chciałbym usłyszeć od pani minister, ile pieniędzy straciliśmy przez naszą głupotę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Andrzej Gut-Mostowy. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Panie minister, panie przewodniczący, chciałbym powrócić do głównego tematu naszego spotkania, czyli spraw konsularnych i wiz na Białorusi, tematy makroturystyczne powinniśmy omawiać na drugim etapie naszej dyskusji. Materiał przedstawiony przez Ministerstwo Sportu i Turystyki przeraża mnie. Przedstawię cytat: „Aktualny system aplikowania o wizy w Polsce w placówkach konsularnych uniemożliwia sprawne uzyskiwanie wiz. Konsulat otwiera dostęp do systemu e-konsulat jedynie raz w miesiącu, w sobotę, co stanowi niezwykłe utrudnienie".

Są to fragmenty z materiału przekazanego przez resort sportu i turystyki. Powielają się one ze słowami przedstawiciela Polskiej Izby Turystyki, pana Wojtala. Jest to zatrważające.

Mam pytanie: czy są w stanie państwo wyjaśnić, dlaczego dostęp do e-konsulatu jest raz w miesiącu? Czy powodem są przyczyny technologiczne a może inne? Otrzymuję sygnały z branży, że polskie placówki konsularne nie są niewydolne, ale specjalnie blokują dostęp do Polski turystom białoruskim. Mamy w Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki doświadczenie w zakresie tych problemów. Wielokrotnie dochodziło do nich na Ukrainie. Rozmawialiśmy z branżą turystyczną, również ukraińską. Wiemy, że czasem przyczyną problemów są jednostki. Jeśli jednak słyszę, że ludzie muszą płacić łapówki, aby dostać się do konsulatu, źle się dzieje. Znamy różne uwarunkowania rynku wschodniego. Musimy walczyć, aby branża turystyczna się rozwijała. Jeśli jest wola turysty zza wschodniej granicy, aby nas odwiedzić, nie powinno być powodów, aby to blokować, wskutek ułomności polskiego systemu dyplomatycznego.

Proszę o udzielenie informacji na temat e-konsulatu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś pragnie zabrać głos?

Bardzo proszę, pan przewodniczący Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, o jednym z kluczowych postulatów wspomniał mój przedmówca. Mam pytanie do MSZ: czy jest możliwość stworzenia oddzielnej ścieżki, jeśli chodzi o wizy dla ruchu turystycznego? To sprawa kluczowa. Nie ma możliwości sprzedaży wycieczek. Czy istnieje techniczna możliwość stworzenia takiego systemu, aby kupując wycieczkę, rezerwując ją, czerpać z puli wiz na ten cel? Rynek białoruski jest olbrzymi

a straty związane z turystami rosyjskimi są duże. Jest to szansa na rozwój przemysłu turystycznego. Czy MSZ ma pomysł na techniczne rozwiązanie problemu? Czy biorąc pod uwagę obecnie obowiązujące ramy prawne jest to możliwe?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos?

Nie. Zanim poproszę o odpowiedzi na pytania, pragnę zapytać pana posła Andrzeja Guta-Mostowego, czy rzeczywiście doszło do 40% spadku odwiedzin turystów rosyjskich w Zakopanem?

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Z informacji od Tatrzańskiej Izby Gospodarczej, która zrzesza wiele podmiotów z terenu Podhala wynika, że spadki są duże. Czy jest to 40%, czy 20%, jeszcze się okaże.

Trzeba jednak zrozumieć, że sytuacja nie jest zawiniona przez polskie konsulaty i działania polityczne. Taka jest natura turystyki, że rozwija się wtedy, gdy jest spokojnie, bezpiecznie. Jeśli za wschodnią granicą dochodzi do sytuacji, która ociera się o wojnę, bezpieczeństwo gospodarcze jest mniejsze, siłą rzeczy rodzinne wydatki drugiego rzędu, czyli np. na turystykę, są mniejsze. Z pewnością pewne obiektywne czynniki psychologiczne powodują, że za wschodnią granicą turystów może być mniej, niezależnie od działań polskich polityków i służb konsularnych. Od pana Wojtala usłyszeliśmy, że na innych rynkach wschodnich, np. na terenie Czech, spadki mogą być mniejsze. Może to sugerować, że doszło do przesunięcia turystów zza wschodniej granicy na inne rynki, np. czeski lub słowacki.

Przypomnę, że najważniejsze jest to, aby na rynkach wschodnich nie było odczucia, że polskie placówki konsularne są niewydolne lub stwarzają przeszkody nie do przejścia dla biur podróży albo turystów indywidualnych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie wszystkie problemy mają winnych. Dobre połączenie lotnicze Aeroflotu z Krakowem zostało zawieszone kilka miesięcy temu, z uwagi na argumenty polityczne. Ma to wpływ na mniejszą liczbę turystów.

Bardzo proszę panie minister o odpowiedzi na pytania.

Jeśli pan prezes POT będzie chciał coś zasugerować, proszę o zgłoszenie. Nie przywitałem pana, ale oczekujemy, że coś pan powie.

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Wypowiem się krótko i ustosunkuję się do uwag pana posła Tomaszewskiego. Wydaje mi się, że wypowiedzi poprzedzające moją przedstawiły właściwy komentarz na ten temat. W chwili obecnej nie dysponujemy precyzyjnymi danymi, jeśli chodzi o spadek liczby turystów z rynku rosyjskiego. Będzie to możliwe do policzenia, gdy zakończy się rok. W sezonie letnim nie było wielu informacji o spadku rezerwacji i zmniejszonej liczbie turystów rosyjskich. W sezonie zimowym sygnałów odnotowaliśmy dużo więcej. Spadek na poziomie 20-30% jest bardzo realny. W dużej mierze, tak jak powiedział pan poseł Andrzej Gut-Mostowy, może to być wynikiem braku poczucia bezpieczeństwa finansowego i bardzo dużego spadku siły nabywczej rubla na przełomie ostatnich dni. Ma to dla turystów kolosalne znaczenie. Niezależnie od sympatii i spraw politycznych, decyzje o wyjazdach turystycznych, zwłaszcza zagranicznych, są podejmowane w oparciu o ten aspekt.

Odniosę się krótko do słów pana posła Guta-Mostowego na temat treści przedstawionej informacji. Są to problemy, które zostały zidentyfikowane podczas spotkania w dniu 25 listopada w Mińsku, na terenie naszej ambasady. Obecni byli przedstawiciele naszego resortu, Polskiej Izby Turystyki, białoruskiej branży turystycznej. Zdiagnozowane zostały wtedy problemy, o których poinformowaliśmy państwa w przedstawionym materiale.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Zaraz oddam głos pani minister. Pragnę zapytać, bo musimy przejść do konkluzji, czy możliwe jest, aby w obecnej sytuacji zorganizować spotkanie, podczas którego ustalono by pakiet działań wspierających i usprawniających pewne decyzje? Oczywiście, wszystko w ramach przepisów. Jeśli taki sygnał wyjdzie z ministerstwa, aby takie spotkanie branży i ministra się odbyło, byłoby dobrze. Działań usprawniających powinno być jak najwięcej.

Głos ma pani minister.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Takie spotkanie planowane jest w dniu 9 stycznia. Bardzo chętnie poddamy pod dyskusję wszystkie kwestie dotyczące możliwości wprowadzenia dodatkowych ułatwień. Należy pamiętać, że musimy dostosować się do obecnych na terenie Białorusi warunków. Chciałabym zwrócić na to uwagę, że jest to specyficzny obszar prowadzenia działalności dyplomatycznej i, w szczególności, konsularnej.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, oddałabym głos panu dyrektorowi Andrzejowi Jasionowskiemu, dyrektorowi Departamentu Konsularnego, który bezpośrednio odpowiada za te kwestie. Wyjaśni on również sprawy związane z systemem e-konsulat poruszone przez pana posła Guta-Mostowego.

Zanim to zrobię, pragnę podkreślić pewien fakt. Nie chciałabym, aby po dzisiejszej dyskusji zrodziło się mylne wrażenie, że są jakieś blokady, konsulaty dostępne są raz w miesiącu a wizy nie są wydawane. Polska jest krajem, który wydaje na Białorusi najwięcej wiz. Z tego powodu nie możemy mówić, że Białorusini zostali przekierowani na rynek czeski, bo tam są lepsze systemy wydawania wiz. Aby nie być gołosłowną powiem, że w roku bieżącym wydaliśmy 366.568 wiz. Pragnę dodać, że te wizy wydawane są przez trzy urzędy konsularne. Proszę patrzeć na tę dyskusję w szerszym kontekście. To ogromy wysiłek nie tylko dla MSZ, ale dla urzędników konsularnych, którzy zajmują się tam sprawami wiz.

Po przedstawieniu tej ogólnej uwagi, jeśli pan przewodniczący pozwoli, oddam głos panu dyrektorowi Jasionowskiemu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ Andrzej Jasionowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, ani pani minister Kacperczyk, ani ja nie otrzymaliśmy materiału, który przedstawiło państwu Ministerstwo Sportu i Turystyki, trudno mi w związku z tym odnieść się do niego. Pragnę jednak odpowiedzieć na pytania pana posła Andrzeja Guta-Mostowego.

Z całą pewnością nie dochodzi do sytuacji, że którykolwiek z polskich urzędów konsularnych jest czynny raz w miesiącu. Wszystkie czynne są codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych. Jeśli chodzi o program e-konsulat, rzeczywiście, jest on specyficzny. Jutro będą otwarte tzw. okienka. Pragnę państwu podać ich liczbę. Jutro w Mińsku otwiera się miejsca dla 9120 osób, w Brześciu – 9000, tak samo w Grodnie. Łącznie jest to ponad 27 tys. wiz jedynie w styczniu. Przypomnę, że to nie jest nawet szczyt sezonu, gdyż na Białorusi liczy się go od 1 stycznia i obejmuje również święta prawosławne.

Dane, które znajdują się w e-konsulacie nie są pełnymi danymi wizowymi. Wszystkie urzędy konsularne, oprócz wiz dla osób zarejestrowanych w e-konsulacie, wydają wiele wiz w sposób normalny. Firmy turystyczne, które usiłują się zapisać, często nie rozumieją zasad, którymi należy się kierować wypełniając instrukcje korzystając z e-konsulatu. Z tego powodu rodzą się problemy. System e-konsulat z całą pewnością nie jest doskonały i wymagał będzie modernizacji, ale nie jest zły. Porównać go można do systemu e-voucher, który jest dobry, ale podobnie daleki od doskonałości.

Jeśli chodzi o wizy turystyczne dla Białorusinów, proszę nie zapominać, że kilkaset tysięcy obywateli tego kraju dysponuje już ważnymi wizami Schengen. Dyskusja dotyczy osób, które nigdy wcześniej nie wyrabiały wizy lub jest ona nieważna. Oprócz tego jest olbrzymia grupa osób już mająca wizy. Pragnę dodać, że naprawdę wydajemy 15%

wiz więcej niż w ubiegłym roku, choć współpraca z naszym białoruskim partnerem jest bardzo trudna i nie ma możliwości wysłania dodatkowych konsulów. Aby usprawnić te procesy odbędzie się spotkanie w dniu 9 stycznia. Dzięki temu systemy e-konsulat oraz e-voucher będą wykorzystane lepiej, aby wizy były przyznane większej liczbie osób.

Jeśli mogę, odpowiem na pytanie pana posła Jakuba Rutnickiego – o oddzielną ścieżkę dla wiz turystycznych. Będzie z tym problem, biometria wizowa oznacza, że każdy wnioskodawca będzie musiał przyjść do placówki i złożyć odcisk palca. Nie będzie możliwości, aby biuro turystyczne zebrało wnioski wizowe i paszporty a następnie przesłało je do konsulatu. Za pierwszym razem każdy będzie musiał stawić się albo w punkcie *outsourcingowym*, albo w konsulacie. Podkreślam, że nie są to przepisy polskie, ale unijne. Identyczna będzie sytuacja w ambasadzie czeskiej, niemieckiej, czy jakiejkolwiek innej. Pragnę jeszcze raz zaznaczyć, że ambasada polska oraz dwa pozostałe urzędy konsularne wydają najwięcej wiz na Białorusi. Podobnie jest na Ukrainie. Inne państwa unijne odnotowują spadek wydanych wiz a my odnotowujemy wzrost.

Myślę, że spotkanie, które odbędzie się w dniu 9 stycznia pomoże określić ścieżkę, w jaki sposób grupy mogą ubiegać się o wizy. Chodzi o to, aby w sposób jak najmniej kolizyjny pobierać dane biometryczne. Pragnę poinformować, że dostrzegamy problem wprowadzenia biometrii, zwłaszcza jeśli chodzi o koniec stycznia i ferie zimowe. W Brukseli trwają prace w tym zakresie. Decyzja zostanie wydana przed świętami. Chodzi o to, aby przesunąć te wymagania o kilka miesięcy. Nie dotyczy to wyłącznie Białorusi. Biometria, wprowadzana pod koniec stycznia) ma dotyczyć wszystkich państw z grupy Partnerstwa Wschodniego.

Dziękuję.

Jeśli pominąłem jakiś temat to przepraszam.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Głos ma pan prezes.

Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej Rafał Szmytke:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zostałem wywołany do tablicy, więc wypowiem się krótko. Polska Organizacja Turystyczna wierzy, że temat wizowy jest rozwiązywany i będzie lepiej – i prowadzi działania na stronie wschodniej. Nie będę mówił w dniu dzisiejszym o Rosji i Ukrainie, bo sytuacja jest skomplikowana. Nie poddajemy się. Natężyliśmy działania na Białorusi. W drugim kwartale przyszłego roku planujemy warsztaty branży turystycznej – polskiej i białoruskiej. Chcemy również wykorzystać wszystkie narzędzia, jakimi dysponujemy i zwiększyć aktywność na tym rynku. Bardzo szybko reagujemy na sytuację i zmieniliśmy nasze plany, aby podjąć te działania.

Nie jest to sprawa, którą omawiamy w dniu dzisiejszym, ale szalenie ważna, związana z wizami – pamiętajmy, że wkrótce odbędą się Światowe Dni Młodzieży. Podczas mojego spotkania z kardynałem Dziwiszem podane zostały liczby, które zmroziły mi krew w żyłach. Strona kościelna przewiduje wizytę około 600 tys. młodych ludzi ze strony wschodniej. Mówimy o całym sezonie a wspomniane dni to krótki okres czasu. Liczby te mogą zaważyć na randze wydarzenia, niemal 600-700 tys. osób ze strony wschodniej może zablokować konsulaty, czego się obawiam.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że jest to duży problem, który będzie trzeba rozwiązać. Nie wiem, czy państwo w Ministerstwie Spraw Zagranicznych mieli tego świadomość. Wydaje mi się, że najwięcej młodych ludzi na Światowe Dni Młodzieży przyjedzie ze Wschodu. Należy uświadomić partnerów, którzy będą chcieli przyjechać z tych regionów, aby procedury wizowe rozpoczęli wcześniej. Jeśli zdecydują się na to w ostatniej chwili, konsulaty zostaną całkiem zatkane.

Głos ma pan przewodniczący Schreiber, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Panie przewodniczący, panie minister, pan dyrektor wywołał moje szczegółowe pytanie.

Wspomniał pan o okienkach przyjmowania wiz, które państwo tworzą. Chciałbym zapytać państwa, w jaki sposób podeszli państwo do problemu, którzy Białorusini zgłosili już w ubiegłym roku – zarzucali pracownikom Biura Informatyki i Telekomunikacji Wydziału Systemów Konsularnych MSZ zachowania korupcyjne, które polegały na proponowaniu stronom zainteresowanym wolnych terminów, kodów rejestracji i adresów. Czy podjęli państwo działania w związku z tym? Czy wobec dzisiejszego otwarcia okienek można uznać to zagrożenie za nieaktualne?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, głos ma pan dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu w MSZ Andrzej Jasionowski:

Szanowni państwo, pragnę powiedzieć, że z dużą wstrzemięźliwością odnoszę się do informacji przedstawianych przez stronę białoruską.

Nie doszło do takich sytuacji. Departament Konsularny sam się nie kontroluje. Robią to wydzielone komórki MSZ oraz struktury państwowe poza MZS. Zapewniam państwa, że jesteśmy często kontrolowani, zwłaszcza pod kątem ewentualnej korupcji.

Podkreślam, że nie otrzymaliśmy informacji z MSZ, ani od polskich partnerów zewnętrznych, że sytuacja korupcyjna na Wschodzie obecnie lub kilka miesięcy temu była napięta.

Rzeczywiście, istnieje problem, którego nie porusza strona białoruska, ale on fizycznie istnieje. Są nim fałszywi pośrednicy, którzy wchodzą na stronę konsulatu, próbują go blokować. Są to działania o charakterze hakerskim. Z informacji, którymi dysponujemy wynika (wolałbym nie rozwijać tematu, z uwagi na stenogram posiedzenia), że nie są to działania prowadzone z terytorium Polski. Wprowadzając biometrię wizową, zapisy na konkretną osobę, odciski palców, nie będzie możliwe blokowanie wiz dla 30 osób, bez podania ich danych personalnych. Biometria wizowa służy ułatwieniu, aby obywatele Białorusi mogli otrzymać wizy szybko i przystępnie. Faktycznie problemy z nieuczciwymi firmami i z działalnością hakerską mogą w ten sposób zostać rozwiązane.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Obiecujemy sobie wiele jeśli chodzi o spotkanie w dniu 9 stycznia.

Pan poseł Matuszewski chce zabrać głos.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, doskonale wiemy, że sprawne wydawanie wiz przynosi rozwój gospodarczy kraju. Zależy nam na tym chyba, aby turyści ze Wschodu i z Białorusi odwiedzali nasze ośrodki turystyczne na Mazurach, w Zakopanem itd. i zostawiali tam pieniądze. Czy zależy nam na tym, aby samochody wyjeżdzające z Polski miały pełne bagażniki? Przewozi się w nich żywność, ubrania, również materiały budowlane – wykończeniowe.

Niektórzy się, jak zwykle, uśmiechają.

Czy patrzy się na rozwój polskich firm w tym zakresie? Zdajemy sobie sprawę, że w bagażnikach są towary polskie. Czy ministerstwo ułatwia ten proces? Jeszcze raz powiem, że pełen bagażnik polskich produktów to miejsca pracy w kraju. Czy bierze się to pod uwagę, jeśli chodzi o prace ułatwiające wydawanie wiz? Czy państwa przełożeni się nad tym zastanawiają?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję, to raczej pytanie do Służby Celnej, jeśli chodzi o pełne bagażniki. Sądzę, że polscy celnicy nie są wyrachowani w tym zakresie. Problemem jest druga strona, która może być mniej zainteresowana.

Jeszcze kilka słów powie pan przewodniczący Rutnicki.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, nie do pana skierowałem moje pytanie, niech pan poprosi odpowiednią osobę o odpowiedź. Nie kierowałem pytania do celników, ale do obecnych urzędników.

Proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Za chwilę zostanie ona panu udzielona, jeśli moja była niewystarczająca.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję.

W duchu dyskusji, moją wypowiedź skieruję do pana posła Matuszewskiego. Przypominam sobie naszą rozmowę i głosowanie w Sejmie, jeśli chodzi o wprowadzenie małego ruchu granicznego. Bardzo cieszę się (mam taką nadzieję), że pan poseł zmienił zdanie. To bardzo dobre rozwiązanie, jeśli chodzi o rozwój gospodarczy i możliwość sprzedaży towarów.

Panie pośle Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość było przeciwne wprowadzeniu małego ruchu granicznego z obwodem kaliningradzkim. Podziwiam i gratuluję zmiany podejścia do tematu, dzięki temu przedsiębiorcy z terenów przygranicznych mogą się rozwijać.

O ile dobrze pamiętam, pan poseł również był przeciwny tym zmianom.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę o odpowiedź panią minister.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk:

Bardzo dziękuje za to pytanie. Pokazuje ono, że nie chodzi wyłącznie o turystów korzystających z naszej bazy turystycznej, ale również o wspieranie naszych przedsiębiorców, dzięki zakupom.

Pan przewodniczący wspomniał o małym ruchu granicznym. Jest to jeden z naj lepszych instrumentów, który pozwoli na zwiększenie wymiany handlowej pomiędzy Polską a Białorusią, szczególnie w rejonach przygranicznych na wschodzie Polski i na zachodzie Białorusi. Jest to ważne dla naszych przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą na wschodzie kraju.

Jeśli chodzi o pana pytanie – mówiliśmy już o ułatwieniach i rozwiązaniach, które mają usprawnić system wydawania wiz. Pragnę jedynie dodać, że ministerstwo patrzy na ten problem nie tylko w kontekście wydawania wiz i polityki konsularnej. Wprowadzono w ministerstwie pion działania i jest on obecnie dodatkowo intensyfikowany. Określa on dyplomację ekonomiczną. Nie patrzymy jedynie na problem pod względem konsularnym, ale podejmujemy również wiele działań na rzecz wspierania polskich przedsiębiorców za granicą. W szczególności chodzi o relacje z Białorusią. Ostatnie działania, które podjęliśmy, to misje gospodarcze z udziałem kilkuset polskich przedsiębiorców. Ministerstwo Spraw Zagranicznych prowadzi i będzie prowadziło takie działania.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Głos ma pan poseł.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie pośle Rutnicki, lubi pan czasem odpowiedzieć na słowa innych posłów. Gdy panu coś się nie podoba, robi pan delikatne przycinki. Niech pan rozróżni sytuację Kaliningradu, to co było dalej, jak przygotowano tę ustawę i problem Białorusi. Może pan nie czytał tej ustawy. Pozwalała ona na to, aby różne elementy – w Polsce niepożądane – odwiedzały nasz kraj. Byliśmy przeciwni ustawie z tego powodu. Moje pytanie dotyczyło porządnych obywateli Białorusi, którzy odwiedzają nasz kraj. W naszym interesie jest (może panu się to nie podobać), aby z pełnymi bagażnikami wracali do siebie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję, zamykam ten punkt.

Dziękuję pani minister i urzędnikom MSZ. Kibicujemy pań stwu w dniu 9 stycznia. Wrócimy po sezonie zimowych do dalszych analiz funkcjonowania systemu wizowego.

Przystępujemy do punktu drugiego. Głos ma pani minister Sobierajska, która przedstawi informację Ministra Sportu i Turystyki na temat promocji polskiej turystyki jako istotnego elementu kompleksowych działań promocji w czasie Światowej Wystawy Expo w Mediolanie. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, aby nie przedłużać – jeśli pan przewodniczący pozwoli – oddam głos panu prezesowi lub pani dyrektor Polskiej Organizacji Turystycznej.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Oczywiście.

Prezes POT Rafał Szmytke:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, postaram się w sposób syntetyczny opowiedzieć o przygotowaniach w obszarze turystyki, które związane są z wystawą Expo w Mediolanie w 2015 roku, przedstawiając kilka slajdów. Na wstępie zaprezentuję dane statystyczne, aby umiejscowić nasze działania w czasie i przestrzeni.

Jest to wystawa rangi światowej. Nasz przekaz kierujemy zarówno do Włochów, jak i całego świata, który odwiedza Expo. Wzrost z rynku włoskiego jest systematyczny. Nie ukrywam jednak, że są to liczby wciąż niezadowalające. Więcej Polaków odwiedza ten rynek niż Włochów przyjeżdża do Polski. Główne skojarzenia obywateli tego kraju to: Auschwitz, papież, Solidarność i komunizm. Ten wizerunek nie jest jednoznaczny. Od kilku lat prowadzimy działania, aby go zmienić.

Szacujemy, że 20 mln osób odwiedzi Expo w roku 2015. Główny temat przewodni to wyżywienie planety i energia dla życia. Oczywiście, jest to temat otwarty, odpowiadający najnowszym trendom. W obszarze turystyki obejmuje on *lifestyle*, ekologię, gastronomię, turystykę spa i *wellness*, turystykę aktywną i agroturystykę.

Oto pawilon polski w Mediolanie i jego zespół projektowy. Konkurs wygrał Piotr Musiałowski. Zamiast o tym opowiadać, przejdę do kolejnych slajdów, co lepiej przedstawi projekt. Konstrukcja oparta jest na ażurowej budowie, podobnej do skrzynek na jabłka. Na dachu przewidujemy otwarty ogród, gdzie będą mogli spacerować odwiedzający. Cała konstrukcja, jak mogą państwo zobaczyć, jest bardzo otwarta i nowoczesna. Zarówno my, jak i pozostałe branże gospodarki, staramy się przygotować nasz program, aby był komplementarny z duchem tego miejsca.

Zgodnie z marketingową strategią Polski, o której rozmawialiśmy podczas posiedzeń Komisji niejednokrotnie, ten rynek jest dla nas szalenie ważny. W ramach ekspozycji na Expo wydzielony jest tydzień turystyki polskiej. Odbędzie się on pomiędzy 18 a 24 maja. Cieszę się, że wszystko to odbędzie się na rynku włoskim, w Mediolanie, gdzie POT od lat prowadzi kampanię z udziałem pieniędzy unijnych. Miałem już przyjemność opowiadać państwu o jej efektach. Może to być jedyny rynek, na którym przedłużone zostaną działania promocyjne, ze względu na tę wystawę.

Grupa docelowa, dla której przygotowujemy projekt to szeroko rozumiany rynek konsumencki oraz szalenie ważne dla nas media i środowiska opiniotwórcze. Dzięki nim informacja rozchodzi się lepiej. Przed Expo, w trakcie i po zakończeniu tygodnia turystyki polskiej, turystyka będzie obecna w pawilonie. Cały czas będziemy kładli na nią nacisk, ze szczególnym nasileniem w poświęconym jej tygodniu.

Jeśli chodzi o zasięg działań promocyjno-informacyjnych, obejmuje on teren Włoch. Cieszę się mogąc poinformować, że będziemy mieli dostęp do telewizji. To narzędzie oferuje nam największą grupę dotarcia. Prowadzimy również bardzo interesujące działania w środowisku miejskim, począwszy od środków komunikacji miejscowej, zakończywszy na wydarzeniach różnej maści na terenie pawilonu. Działania PR są niezwykle ważne. Mam na myśli podróże studyjne, które już się odbywają. Kilku dziennikarzy odwiedziło Polskę pod kątem naszego uczestnictwa w Expo. Zawsze zwracamy szczególną uwagę

na ten obszar. W pierwszych trzech kwartałach 2014 roku odbyło się 40 podróży studyjnych, wydano niemal 250 artykułów, na łączną wartość ekwiwalentu 1 mln euro.

Z powodów technicznych spot promujący Polskę przedstawimy państwu na zakończenie prezentacji. Przejdziemy teraz do kolejnych slajdów.

Z obszaru *public relations* prowadzone będą również: konferencje, łącznie z główną, która zainauguruje tydzień turystyki, *workshop* dla dziennikarzy dotyczący wspomnianych wcześniej tematów. Bardzo dobrze się składa, bo konsorcja produktowe spa i *wellness*, które zainicjowaliśmy podczas ostatnich targów w Berlinie oraz konsorcjum kulinarne Szlaki Polskie wpisują się w tematykę tego wystąpienia.

Jeśli chodzi o pozostałe narzędzia marketingowe – odbędzie się konferencja w Mediolanie pod tytułem Bajeczna Polska. Forma pokazu będzie bardzo niekonwencjonalna. Pokazywaliśmy odsłonę naszej kampanii, przygotowując do uczestnictwa w Expo. Internet idzie własnym życiem, to istotne narzędzie. Aplikacje mobilne począwszy od *planerów* wycieczek, przez mapy i gry, zostały już przygotowane. Prowadzone są również kampanie internetowe, we współpracy z *blogerami*.

Jeśli chodzi o marketing niestandardowy – *guerilla marketig*, czyli marketing partyzancki – próbujemy wykorzystywać kolejne narzędzia, aby przebić się przez falę typowego marketingu, żeby dotrzeć do konkretnego odbiorcy, który potrafi być uodporniony na typowe działania marketingowe. Myślę, że za chwilę pokażemy państwu jego przykłady. Zamknęliśmy ogólny i opracowujemy szczegółowe scenariusze działań. Jeśli chodzi o propozycje, będzie można zobaczyć: występy artystyczne, *live cooking*, pokazy filmowe, gry, konkursy i zabawy z wykorzystaniem aplikacji mobilnych. Mogą państwo zobaczyć przykłady *guerilla marketingu* – jak to robi się na świecie. To nietypowe rozwiązania, które mają zaskoczyć odbiorcę. Nie można nie zauważyć tak oryginalnych form. Sądzię, że ta forma marketingu może przebić się przez ogromny gąszcz komunikatów, które przewidujemy, że zaprezentują inne państwa, jakie będą promowały się podczas Expo.

Bardzo istotny element, który wychodzi poza tydzień turystyki, to współpraca z regionalnymi organizacjami turystycznymi. Przypomnijmy, że dni poświęcone poszczególnym regionom kraju będą przewijały się przez cały czas funkcjonowania pawilonu. Będą momenty, gdy będzie można zaprezentować Małopolskę, województwo łódzkie, itd. W ramach naszej współpracy pokazujemy to, co udało się nam już wypracować. Mogą państwo przeczytać o Małopolsce i Krakowie oraz województwie łódzkim w materiałach, z tego powodu nie przedstawię szczegółów. Każdy region dostrzega potencjał Expo. Na bieżąco z nimi współpracujemy i przygotowujemy projekty.

Współpracujemy z Ministerstwem Gospodarki. Przypominam, że oficjalnie nie został jeszcze przyjęty scenariusz polskiego pawilonu. Decyzja zapadnie w grudniu, ale nie przewidujemy, aby w naszym obszarze doszło do istotnych zmian. Jesteśmy umówieni z naszymi partnerami i organizacjami regionalnymi, aby zamykać poszczególne tematy. Jeśli chodzi o sprawy proceduralne, miło mi powiedzieć, że właśnie kończymy wybierać dom mediowy, który pomoże nam w zakupie środków masowego przekazu.

Nie dostrzegam większych zagrożeń projektu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jeszcze spot.

Prezes POT Rafał Szmytke:

Niestety, musimy państwa przeprosić – skorzystaliśmy z wypożyczonego laptopa i nie ma na nim kodeków. Mogą państwo jednak zobaczyć ten spot na naszej stronie internetowej w wersji trzydziesto- i sześćdziesięciosekundowej, specjalnie dedykowanej dla rynku włoskiego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu prezesowi.

Czy ktoś ma uwagi lub pytania do tej prezentacji?

Nie słyszę.

Dziękujemy za bardzo precyzyjną informację.

Przystępujemy do rozpatrzenia informacji Ministra Sportu i Turystyki na temat stanu prac nad projektem Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie imprez turystycznych i aranżowanych usług turystycznych, zmieniającej rozporządzenie Wspólnoty Europejskiej nr 2006/2004, dyrektywę 2011/83/UE i uchylającej dyrektywę Rady 90/314/EWG.

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, o ile dobrze pamiętam, informowaliśmy państwa o tym, że Komisja Europejska rozpoczęła prace nad nową dyrektywą w zakresie usług turystycznych. Obecnie obowiązuje dyrektywa 90/314 z 1990 roku. Biorąc pod uwagę jak bardzo ostatnio rynek turystyczny się zmienił, nie przystaje ona do obecnych realiów. W materiale pozwoliliśmy sobie zaprezentować szczegółowe informacje na temat propozycji Komisji Europejskiej, łącznie ze stanowiskiem…

Przepraszam, to stanowisko mam tylko ja.

Pozwolą państwo, że skupię się na najważniejszych aspektach. Pragnę podkreślić, że zarówno obecnie obowiązująca dyrektywa, jak i nowa, nad którą pracuje Komisja, dotyczą głównie kwestii związanych z ochroną konsumenta i relacji konsument-biuro podróży. W znaczący sposób generuje to podstawowe uwarunkowania prowadzenia działalności w obszarze turystyki, zwłaszcza jeśli chodzi o biura podróży.

Komisja już dość dawno rozpoczęła prace nad dyrektywą, proces trwa już siedem lat. Mogą państwo wyobrazić sobie, jak trudny jest obszar regulowany dyrektywą. Jeśli chodzi o stan obecny, podczas ostatniego posiedzenia Rady COMPET (pragnę państwu przypomnieć, że turystyka w Komisji Europejskiej przypisana jest dyrekcji do spraw przedsiębiorczości i małych i średnich przedsiębiorstw oraz radzie zajmującej się konkurencyjnością) w ramach prezydencji włoskiej, Komisja przyjęła porozumienie polityczne w zakresie wypracowanego projektu nowej dyrektywy. Nie był to proces łatwy. Dopiero prezydencja włoska w sposób znaczący przyspieszyła prace w zakresie tej dyrektywy. Jeszcze w trakcie posiedzeń Rady pojawiły się nowe propozycje ze strony państw członkowskich. Zostały one odrzucone. Przyjęte porozumienie jest w pełni zgodne ze stanowiskiem rządu polskiego, wraz z przedstawionymi w ramach kilku grup roboczych uwagami i rekomendacjami.

Przyjęcie projektu podczas ostatniego posiedzenia Rady COMPET jest podstawą do tego, aby podczas prezydencji łotewskiej w pierwszej połowie roku 2015 rozpocząć negocjacje z Parlamentem Europejskim i Radą Unii Europejskiej w ramach tzw. trilogów. Jeśli prezydencja łotewska, podobnie jak włoska będzie prowadziła intensywne prace w tym zakresie, istnieje szansa, że w połowie roku 2015 projekt dyrektywy zostanie ostatecznie przyjęty. Wówczas, zgodnie z przepisami dyrektywy, państwa członkowskie będą miały dwa lata na jej wdrożenie.

Pragnę państwu powiedzieć, że porozumienie było trudne do osiągniecia. Nie ma jednomyślności wśród państw członkowskich, ani jednolitego stanowiska w zakresie tego projektu. Są państwa, które twierdzą, że takie uregulowania nie powinny funkcjonować i nie są tym zainteresowane. Są też takie, które chciałby jeszcze mocniej doprecyzowywać pewne kwestie związane z zakresem ochrony klientów biur podróży. W naszym odczuciu przyjęty projekt jest kompromisem, który z jednej strony chroni klientów, a z drugiej oferuje równe warunki prowadzenia działalności dla wszystkich podmiotów gospodarczych, które się tym zajmują.

Mając na myśli równe warunki i uczciwą konkurencję, odwołuję się do faktu, że obecna dyrektywa nakładała duże obowiązki na biura podróży. Nowa dyrektywa dostrzega fakt, że pojawiły się nowe pakiety dynamiczne. Przykładowo proponuje się kilka usług jednocześnie. Robią to linie lotnicze. Do chwili obecnej nie musiały one spełniać takich wymagań, jak biura podróży. Chodzi o równe zasady prowadzenia działalności.

Jeśli chodzi o nowe zagadnienia pojawiające się w dyrektywie, jest ich bardzo dużo, zwłaszcza na poziomie szczegółowym. W materiale staraliśmy się w miarę syntetyczne, ale szczegółowo przedstawić wszystkie z nich. Z pewnością należy zwrócić uwagę na fakt, że celem nowej dyrektywy jest maksymalna harmonizacja, z pewnymi wyjątkami. Jeśli

chodzi o jej zakres, przewiduje wykluczenie – postulowała o to strona polska – podróży służbowych realizowanych na podstawie umowy pomiędzy firmą i biurem podróży oraz imprez i aranżowanych imprez turystycznych, oferowanych na zasadzie *non profit* ograniczonej grupie podróżnych. Chodzi o takie, z których organizator nie czerpie korzyści majątkowych.

W projekcie nowej dyrektywy zaproponowano zmianę pewnych definicji. Między innymi będzie to rozszerzenie definicji imprezy turystycznej, na imprezy łączone przez podróżnego, nawet gdy zawarto oddzielne umowy. Chodzi o portale, gdzie klient może zamówić hotel, przelot, wynająć samochód. Wprowadzono nowe pojęcie aranżowanych usług turystycznych, czyli połączenie różnych usług przez sprzedawcę detalicznego, w sposób ukierunkowany.

W nowej dyrektywie zawarte są również zmiany dotyczące ceny i warunków umowy. Są regulacje mówiące o tym, kiedy i na jakich warunkach organizator musi poinformować klienta o zmianie warunków umowy, jak może być procent zmian oraz jakie są możliwości odstąpienia od takiej umowy. Fragment dotyczy również regulacji w zakresie realizacji imprezy turystycznej. Precyzyjnie wskazuje się, kto jest stroną odpowiedzialną – w tym przypadku jest to organizator. Znaczna część przepisów dotyczy ochrony na wypadek niewypłacalności organizatora. Zasadnicza zmiana polega na tym, że państwa członkowskie mają zapewnić, aby organizatorzy usług turystycznych, mających siedzibę na terytorium danego państwa, dawali gwarancję zwrotu wszystkich płatności enumeratywnie wymienionych, tak jak miało to miejsce w obecnie obowiązującej dyrektywie.

Myślę, że przedstawiłam najważniejsze kwestie. Można jeszcze wspomnieć o art. 16 nowej dyrektywy. Jest on dość istotny. Mówi o tym, że przewiduje się wyraźne wzajemne uznawanie ochrony na wypadek niewypłacalności zapewnionej na podstawie prawa państwa członkowskiego. Jeśli podróż jest organizowana przez podmiot zarejestrowany na terenie innego państwa, musi on udzielić takich samych gwarancji i ochrony klientów swojego biura.

Myślę, że na tym mogę zakończyć informację. Jeśli będą jakieś szczegółowe pytania, jesteśmy gotowi udzielić odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Do głosu zapisał się pan poseł Andrzej Gut-Mostowy, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Dziękuję.

Pani minister, mam pytanie dotyczące ostatniego punktu, to sprawa nowa i waż na dla polskiej turystyki. Jak ostatnie wiadomości dotyczące stanu prac nad nową dyrektywą wpływają na nasze zamierzenia legislacyjne, jeśli chodzi o bezpieczeństwo turystów? Mam na myśli głównie nowe ustalenia dotyczące funduszu gwarancyjnego czy instytucji, które miałby realizować jego funkcje. Chodzi również o zmiany w systemie powrotu turystów do Polski. Protesty marszałków dotyczące organizacji powrotu do kraju są niezależne od ustaleń dyrektywy, z tego powodu wszyscy członkowie Komisji są zainteresowani tematem. Jakie są przemyślenia resortu w świetle nowych ustaleń dyrektywy?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos?

Nie słyszę.

Bardzo proszę panią minister o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Dziękuję bardzo.

Jednoznaczny jest fakt, że przyjęcie nowej dyrektywy jest związane z obowiązkiem jej wdrożenia. Dyrektywa sformułowana w ten sposób, w mojej opinii (którą, myślę że podzielają koleżanki i koledzy oraz kierownictwo resortu) wymaga przygotowania nowej ustawy. Nie wdrożymy tej dyrektywy jedynie nowelizując obecnie obowiązującą

ustawę o usługach turystycznych. Resort poczynił już kroki w tym kierunku. Należy zwrócić uwagę, że nowa legislacja będzie zawierała przepisy wynikające nie tylko z nowej dyrektywy, ale dotyczące innych obszarów działalności turystycznej – np. hotelarstwa oraz przewodników górskich. Być może w dialogu społecznym, w konsultacjach społecznych i międzyresortowych również pojawią się nowe propozycje.

Dyrektywa, podobnie jak obecnie obowiązująca, wprost nie określa narzędzi, jakie państwa członkowskie powinny wdrożyć a które mają prowadzić do uzyskania pełnej ochrony klientów przez biura podróży. Państwa członkowskie mają dowolność w zakresie wyboru systemu, który będzie spełniał warunki narzucane dyrektywą. Mamy więc dowolność w wyborze narzędzi i sposobu zabezpieczeń finansowych w turystyce, które byłby efektywne.

Prace w zakresie budowania i przygotowywania się do tworzenia nowej ustawy toczą się. Niezależnie od tego przewidujemy, że strona łotewska, która jest zainteresowana dyrektywą i, podobnie jak polska, przygotowała podobne stanowisko i popierała ten projekt, będzie równie aktywnie jak włoska pracowała nad wprowadzeniem go w życie. Liczymy, że uda się osiągnąć porozumienie i dyrektywa będzie przyjęta w 2015 roku. Może jednak zdarzyć się tak, że prace się przedłużą. Niezależnie od tego, będziemy prowadzili prace związane ze zwiększeniem efektywności obecnie obowiązującego w Polsce systemu ochrony klientów biur podróży.

Po ostatnich obradach Komitetu Stałego Rady Ministrów, we wspólnym stanowisku Ministra Sportu i Turystyki, Ministra Administracji i Cyfryzacji oraz Ministra Spraw Zagranicznych podjęto, że w trybie pilnym Minister Sportu i Turystyki podejmie prace nad doprecyzowaniem ustawy o usługach turystycznych w zakresie zadań marszałków w ramach organizacji powrotu turystów do kraju. Takie prace zostały przez nas wykonane. Przygotowaliśmy projekt zmiany, omijając kwestie przygotowania założeń do niej, bo otrzymaliśmy zgodę na procedowanie od razu projektu zmiany. Wysłaliśmy ten projekt do zespołu prac legislacyjnych rządu. Dwa dni temu otrzymaliśmy odpowiedź, że obiegowo przyjął on projekt i wpisał naszą zmianę do planu prac legislacyjnych rządu. Mamy więc otwartą drogę do uruchomienia konsultacji społecznych i międzyresortowych, aby wprowadzić tę zmianę.

Niezależnie od tego, Minister Sportu i Turystyki podczas posiedzenia Rady Ministrów w dniu 9 grudnia po raz kolejny zaprezentował i przedstawił Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Jest to fragment naszego stanowiska, które zaproponowaliśmy wspólnie z Ministerstwem Finansów. Zasugerowaliśmy, aby już funkcjonujący na rynku fundusz przejął zadania wcześniej planowanego turystycznego funduszu gwarancyjnego. Niewątpliwie wiązałoby się to z faktem, że koszty uruchomienia takiego systemu byłyby o wiele mniejsze i nie byłoby potrzeby budowania nowej instytucji od podstaw.

Decyzja kierunkowa podczas posiedzenia Rady Ministrów nie zapadła. W związku z tym, że skierowaliśmy zapytanie do zespołu prac legislacyjnych rządu (jeśli chodzi o zmianę ustawy o usługach turystycznych w zakresie zadań marszałków), minister Maciej Berek, sekretarz Rady Ministrów i jednocześnie prezes Rządowego Centrum Legislacji, wystąpił do Ministra Finansów z prośbą o uruchomienie prac niezbędnych do wdrożenia tej zmiany. Chodzi o dopisanie, aby Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny mógł realizować takie zadania. Jest więc wskazanie do Ministra Finansów, aby rozpoczął takie prace.

Nie wiemy jeszcze, jaka będzie reakcja Ministerstwa Finansów. Jest nadzieja, że propozycja zostanie przyjęta i prace zostaną podjęte.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Głos ma Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (niez.):

Dziękuję.

Pani minister, rozumiem, że szybkość przyjęcia zabezpieczenia turystów zależy od prac Komitetu Stałego Rady Ministrów? Im szybciej oni się tym zajmą, tym lepiej? Pani ministerstwo i nasza Komisja zrobiły już wszystko, co trzeba?

Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Pragnę jedynie dodać, że jeśli chodzi o zmianę ustawy o usługach turystycznych, pozostaje sam proces konsultacyjny. Wewnątrzresortowe działania przeprowadzimy bardzo szybko a później nastąpią konsultacje społeczne, międzyresortowe, sprawę rozpatrzą Komitet Stały Rady Ministrów oraz Sejm.

Poseł Jan Tomaszewski (niez.):

Czyli pretensje mamy mieć do Rady Ministrów i już…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, zamykam ten punkt. Zanim przystąpimy do omówienia punktu technicznego, czyli przyjęcia planu pracy na pierwsze półrocze chciałbym oddać głos pani minister.

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Może zabiorę głos po ostatnim punkcie? Jeszcze jestem zobowiązana do ustosunkowania się do planu pracy, przepraszam.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dobrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2015 r. Został on przygotowany przez prezydium Komisji w oparciu o państwa wnioski. Termin składania wniosków do sekretariatu upłynął wczoraj.

Pan poseł Garbowski, który musiał nas opuścić, złożył wniosek o uzupełnienie planu pracy. Proponowany przez niego temat został dopisany w kwietniu: informacja Ministra Sportu i Turystyki, prezesa spółki PL.2012 oraz NCS Rozliczenia na temat podsumowania działalności spółek, wyniku finansowego roku 2014 oraz strategii działalności na rok 2015 – kontynuacja.

Uważam, że możemy przyjąć ten wniosek i dołączyć ten punkt do porządku obrad w kwietniu.

Zaraz odpowiem panu posłowi Kłopotkowi jeśli chodzi o punkt: planowane ważniejsze kontakty międzynarodowe Komisji. Zapisanie tego jest wymogiem formalnym. Nie zawsze wyjazdy realizuje się w stu procentach. Czasem wykracza się poza plan, jeśli istnieją nowe możliwości współpracy międzynarodowej. Zanim jednak to zrobię, pragnę zapytać, czy państwo posłowie mają swoje wnioski w zakresie planu pracy?

Bardzo proszę, głos ma Jan Tomaszewski a następnie – Marek Matuszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (niez.):

Oczywiście, zaraz skontruję pana posła. Nie tłumaczmy się ze wszystkiego. Zbyt dużo się tłumaczymy i sami gotujemy sobie taki los. Jest taka propozycja Komisji i należy ją zatwierdzić. Zaraz dziennikarze będą pytali o powody.

Wiem, dlaczego pan poseł Kłopotek zadał to pytanie. Nie możemy ulegać presji. Niech oni zajmą się swoimi sprawami a my – swoimi. Nie możemy tłumaczyć się z każdego przebytego kilometra. Niech oni tłumaczą się z tego jak piją, gdzie i co. Przestańmy ulegać presji. Taka jest decyzja prezydium i koniec.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Udzielę informacji panu posłowi Kłopotkowi, bo bardzo go szanuję i mam wiele do powiedzenia na ten temat.

Poseł Jan Tomaszewski (niez.):

Chodzi o to, żeby nie było to tłumaczenie się przed dziennikarzami, jak Boga kocham…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Marek Matuszewski chciałby przedstawić wniosek do planu pracy.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, do informacji Ministra Sportu i Turystyki na temat realizacji programu „Moje Boisko – Orlik 2012” w marcu, chciałbym dodać ocenę „Białego Orlika”.

Do chwili obecnej nie było oceny tego programu. Warto się nad nim zastanowić. Wiemy, że ministerstwo się wycofało z projektu – nie budujemy już „Białych Orlików", trzeba to wyjaśnić. W Polsce zima trwa sześć miesięcy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, czy możemy omówić temat w kwietniu, gdy mamy okienko?

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Wprowadzamy więc tę zmianę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Mam jeszcze jedną prośbę.

Panie przewodniczący, pana i moja ulubiona dyscyplina – sąd uchylił wprowadzenie komisarza do Polskiego Związku Hokeja na Lodzie. W kwietniu w Krakowie odbędą się mistrzostwa świata i Polska ma duże szanse. Ministerstwo źle traktuje reprezentację Polski w hokeju pod względem budżetowym. Są wielkie szanse na awans do elity. Chciałbym, aby w kwietniu, przy okazji omawiania „Orlików", poruszyć również temat hokeja na lodzie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Przyjmuję ten wniosek.

Dziękuję za uwagi. W kwietniu omówimy podczas posiedzenia sprawy „Białego Orlika" oraz przygotowań pierwszej dywizji.

Czy są inne wnioski? Oczywiście mogą państwo zgłaszać kolejne wnioski w toku prac Komisji.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Zapomniałem jeszcze o jednej sprawie. Ostatnio rozmawiałem z panem Zbigniewem Bródką – olimpijczykiem, rozmawialiśmy o rolkowiskach. Ten temat wciąż nam ucieka. Nie ma programu, który objąłby tę dyscyplinę sportu opieką.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dodamy rolkowiska do „Białych Orlików" jako temat pokrewny.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Rozumiem szanowna Komisjo, że związek hokeja na rolkach zostanie zaproszony?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Oczywiście.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Wysłuchamy teraz uwag rządu.

Bardzo proszę, głos ma pani minister.

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, mamy uprzejmą prośbę, aby informację z lutego na temat badań lekarskich w sporcie, przenieść na czerwiec. Trwają obecnie konsultacje i nie ma jeszcze stanowiska końcowego w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy ktoś ma jakieś uwagi odnośnie do tej propozycji ministerstwa?

Nie słyszę.

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Druga prośba dotyczy marcowej informacji na temat sportu i rekreacji dziewcząt i kobiet, ze szczególnym uwzględnieniem realizacji programów propagujących aktywność fizyczną. Prosimy, aby ten temat został włączony do lipcowego posiedzenia, które doty-

czyłoby realizacji programów aktywizacyjnych w kontekście przeciwdziałania nadwadze i otyłości. Te tematy się łączą ze sobą, wedle opinii kolegów zajmujących się sportem.

Teraz zastanawiam się dlaczego…

Otrzymałam taką prośbę, w związku z czym ją prezentuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie chcielibyśmy tego łączyć…

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Tematy dotyczą tych samych programów aktywizacyjnych, które będą omawiane podczas lipcowego posiedzenia.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

OK, nie widzę problemu. Nie będziemy rozpatrywali tego łącznie, ale podczas tego samego posiedzenia.

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Aha. Ostatnia kwestia dotyczy posiedzeń wyjazdowych, o których za chwilę pan przewodniczący powie. Bardzo rekomendujemy udział przedstawicieli Komisji w targach ITB w Berlinie. Widzę, że jest tu zaplanowany pobyt w Berlinie, w kwietniu. Być może uda się to połączyć?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Problem z targami w Berlinie jest taki, że zawsze są one w tygodniu posiedzenia Sejmu. Z tego powodu nasi przedstawiciele jadą tam na chwilę.

Płynnie przejdę teraz do omówienia naszych relacji z kolegami z Niemiec. Panie i panowie posłowie, utrzymujemy je od dziesięciu lat, są stosunkowo regularne. Ostatnio gościliśmy kolegów z Niemiec. Teraz kolej na to, abyśmy pojawili się w Niemczech z krótką wizytą. Być może to się uda i kalendarz poselski zmieni się na tyle, aby dało się to połączyć z targami ITB, które są bardzo ważne z punktu widzenia polskiej turystyki.

Ze Słowakami budowaliśmy, jak państwo pamiętają, bardzo dynamiczny projekt zimowych igrzysk olimpijskich. Uważam, że mamy te same cele, jeśli chodzi o wspieranie turystyki zimowej, szczególnie narciarskiej, po obu stronach Tatr. Powinniśmy kontynuować współpracę. Prosił o to również ambasador Słowacji, który stara się aktywnie utrzymywać z nami relacje. To oni nas zapraszają i oczekują, że wyznaczymy wolny termin. Z tego powodu w planie pracy uwzględniamy marzec i odwiedziny Bratysławy.

Jeśli chodzi o relacje z parlamentem tureckim, mają one bardzo solidne historyczne korzenie. Ostatnio, podczas targów turystycznych w Warszawie, ambasador powiedział, że nasze relacje i budowanie pokoju przez 600 lat można uznać za wzór w Europie. Oczywiście, kto się lubi, ten się czubi, tak można było to skwitować. Trochę na bazie wypowiedzi Romka Koseckiego oraz sympatii parlamentarnej, pojawiliśmy się na orbicie bardzo dużego zainteresowania ludzi sportu z parlamentu tureckiego. Co dwa lata, a nawet co roku, organizują oni spotkania sportowe. Wiemy, że w roku 2015 zorganizują je pomiędzy 6 a 10 lutego. Oprócz rozmów moglibyśmy uczestniczyć w zmaganiach drużyn parlamentarnych. Przez lata proponowali opłacenie naszych kosztów przelotu, bylebyśmy ich odwiedzili. Gdy jednak nas odwiedzali, sami pokrywali te wydatki. Ich zaangażowanie jest duże. Jest to kontynuacja naszych prac. Kieruję zapytanie w tej sprawie do pana marszałka. Wydaje mi się, że koszty nie będą duże. Zespół sportowy dysponuje swoimi składkami, które nie są związane ze środkami publicznymi. Możemy je przeznaczyć na bilety, jeśli parlament turecki nie zaprosi nas i nie poniesie kosztów podróży.

Jeśli chodzi o odwiedziny Rzymu – to nasze nowe kontakty, zbudowaliśmy je jako prezydium Komisji. Myślę, że będą trwałe. Ze względu na doświadczenia turystyczne zależy nam, aby uczyć się od Włochów i z nimi współpracować w tym zakresie.

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

To będzie czas Expo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Tak, w maju planujemy odwiedzić tę imprezę, wraz z delegacją. Możemy budować w ten sposób sympatyczne relacje. Pragnę przypomnieć co nam powiedzieli – tym, czym dla innych krajów jest ropa i gaz, tym dla nich jest turystyka, jako dziedzina gospodarki. Wiele możemy zrobić, aby się od nich uczyć. Relacje pomiędzy parlamentarzystami włoskimi a polskimi mogą być bardzo dobre. Można dostrzec chemię w naszych kontaktach.

W ostatnim czasie z puli wizyt wypadli Ukraińcy i Rosjanie. Jeśli chodzi o turystykę rosyjską, kontakt jest zawieszony. Jeśli chodzi o kolegów z Ukrainy, na razie się tym nie zajmujemy. Jeśli będzie trzeba im pomóc, z pewnością wspólnie zorganizujemy miting we Lwowie. Na razie tamtejszy rząd nie jest na tyle stabilny, aby można było coś zaplanować.

Więcej grzechów nie pamiętam… Wszystkie zmiany zostały zaakceptowane. Czy wobec takiego planu pracy ktoś wyraża sprzeciw?

Głos ma pan poseł Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Chciałem zgodzić się z panem przewodniczącym, choć rzadko mi się to zdarza.

Turystyka jest odporna na wahania cen. Weźmy przykład ropy i gazu oraz problemy Rosjan. Kiedyś za 1000 litrów płacono 10 dolarów, obecnie o wiele mniej. Turystyka, niezależnie od tego, czy na świecie jest gorzej, czy lepiej, nie spada poniżej pewnego poziomu. Trzeba dbać o turystykę i sprzyjać jej rozwojowi.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu planu pracy, który omówiliśmy?

Nie słyszę. Stwierdzam, że go przyjęliśmy.

Proszę teraz państwa o chwilę uwagi. Chciałbym serdecznie i gorąco podziękować pani minister.

Mam nadzieję, Kasiu, że nasza współpraca będzie trwała jeszcze bardzo długo.

Współpraca z panią minister Sobierajską przez lata była przyjemnością nie tylko dla mnie, dla państwa i dla sekretariatu. Pani minister może zawsze na nas liczyć. Chcielibyśmy liczyć również na pani wyjątkowe kompetencje. Proszę, o przedstawienie tej smutnej dla nas informacji.

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Pan przewodniczący mnie ubiegł, strasznie przepraszam – jest to moje ostatnie spotkanie z państwem w tej roli.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Pani minister, rozumiemy to.

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Mówiąc poważnie, chciałam podziękować. Ostatnie siedem lat, to był kawał dobrej roboty.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że jesteśmy tym nieco zaskoczeni. To takie pożegnanie informacyjne. Myślę, że znajdzie się czas, aby jakoś ten moment upamiętnić. Pomyślimy o czymś sympatycznym.

Bardzo dziękuję, zamykam posiedzenie Komisji.